

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnieniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Z grodów czerwieńskich.

Ostatnio bawilem parę tygodni na Podkarpaciu Wschodnim. Starałem się tam dokładnie rozpatrzyć w stosunkach polsko - ruskich. Znałem te stosunki dokładnie z przed wojny. Ówczesne swoje spostrzeżenia umieściłem nawet w małej rozprawie p. t.: „Z ruchu ukraińskiego“. Przez porównanie ówczesnych czasów z dzisiejszymi dochodzę do następujących wniosków:

Brak wszelkiego programu w polityce ruskiej ze strony rządów polskich wydaje jak najgorsze wyniki. Trzeba odważnie prawdzie spojrzeć w oczy i stwierdzić, że przed wojną, mimo popierania wyraźnego ruchu ukraińskiego przez rząd austriacki, polskość postępowała tam naprzód. Szczególnie w ostatnich kilkunastu latach, kiedy niezapomnianej pamięci wielki arcybiskup ks. Józef Bilczewski swoją ofiarnością i energią przekreślał zaniechania poprzedników i tworzył polskie kościoły i kaplice, kiedy powstały wspaniałe domy i bursy Tow. Szkoły Ludowej, przepiękne sokolnie i rozwijały się organizacje polskie gospodarcze, widzieliśmy coraz większy wpływ polskiego otoczenia na swoich ruskich sąsiadów. Po wojnie światowej zbyt długie ślimaczenie się z bandami ukraińskimi na tamtym obszarze, układ z Peturą w roku 1920, zostawiły tam pewną buńczuczność i ślady ukraińskiej buty. Do 1926 roku szła tam polska kolonizacja, utrzymywano szkoły polskie, założone przez Tow. Szkoły Ludowej, zamieniano szeregi szkół ruskich na szkoły polsko - ruskie, ale obok tej roboty społecznej żadnego właściwie programu w sprawie ruskiej nie ustalono. Próby tego programu zaczęto kształtować w 1925 roku w sprawach szkolnych. Przewrót majowy, który w całym kraju stworzył wielkie zamieszanie pojęć, tutaj wywołał pełne spustoszenie. Najpierw zwolennicy obozu rządowego śpiewali dumki ukraińskie i robili sojusze żydowsko - ukraińsko - polskie i rozwydrali coraz bardziej hajdamaczyzną.

W ubiegłym roku zaczęto stosować ostry kurs i doprowadzono tu i ówdzie do zastraszenia mas i przywódców, ale wywołano zbyt wiele nienaści.

Dzisiaj znowu są jakieś rozmówki. Słowem robi się ciągle hocki - klocki polityczne, które przynoszą tylko szkodę. Stałe rozbijanie polskich organizacji społecznych przez obóz rządowy, przesładowanie działaczy narodowych, doprowadziło do zupełnego osłabienia polskiej pracy. Wprawdzie w ostatnich czasach wydaje się rozkazy, aby do tej pracy społecznej powrócić, ale kiedy wielu działaczy usuniętych zniechęconych. Wprawdzie tu i ówdzie, gdzie jeszcze istnieją tradycje, gdzie zostali twardzi dawni pracownicy, buduje się nawet przy pomocy rządu Domy Polskie, jak w pow. tarnopolskim, ale naogół cofamy się tam, a nie idziemy naprzód. Jeżeli możliwe są takie wypadki, że koło Stryja, w najbliższym sąsiedztwie polskiego uzdrowiska Morszyn, gdzie jedynie z całej Polski mogą przyjeżdżać ludzie na leczenie, nie wywożąc pieniędzy do czeskiego Karlsbadu, czy włoskiego Montecatini, zamienia się w kolonijach polskich szkoły polskie na szkoły mieszane, jeżeli te kolonie nie mają należytej opieki religijnej, ani oświatowej, jeżeli Koło Tow. Szkoły Ludowej w Stryju jest nieczynne, a takich kół jest znaczna ilość, jeżeli ziemię polską po 1926 r. parceluje się przeważnie w ręce ruskie, jeżeli nie daje się opieki należytej kolonistom polskim i chcą oni stamtąd uciekać, jeżeli organizacje polskie gospodarcze nie wytrzymują rozwoju ruskich gospodarczych związków, jeżeli młodzież

Wojna teatralna

i jej skutki.

Warszawa, 26. 8. Tel. wł. — Wczoraj zjechali się dyrektorzy teatrów z całej Polski i potwierdzili wczorajszą uchwałę zerwania rokowań z ZASP, a tem samym nie zawierania nowych umów z członkami Związku Artystów i zamknięcia teatrów w dn. 1 września.

Poza tem dyrektorzy mają wolną rękę w tworzeniu zespołów pozazwiązkowych i uruchomienia imprez widowiskowych bez zawierania t. zw. konwencji z ZASP-em.

To przecięcie dalszych rokowań równa się rozpoczęciu wojny teatralnej, w której dyrektorzy grożą mobilizacją sił artystycznych, stojących poza Związkiem, artyści zaś wysuwają hasło tworzenia zrzeszeń i zakładania teatrów, opartych o poparcie ZASP-u, oczywiście w pierwszym rzędzie

licząc na Warszawę i te miasta, które dotąd bądź subwencjonowały teatry, bądź prowadziły je na własny rachunek z deficytem.

Jak uruchomione będą teatry, jeszcze nie wiadomo. „Qui pro quo“ angażuje siły amatorskie, Morskie Oko — zagraniczne, Wesoly Wiecór zaprowadza kino i występy artystyczne. Z teatrów miejskich opera nie będzie uruchomiona, choć magistrat gotów jest dać bezinteresownie gmach i rekwizyty, Teatr Letni będzie zamknięty, Narodowy ma być koniecznie utrzymany choć niewiadomo jeszcze w jakich rozmiarach. Co będzie z teatrami Szyfmana nie jest jeszcze zdecydowane. Tak samo w Krakowie i Poznaniu teatry nie będą jeszcze uruchomione.

Dookoła paktu o nieagresji.

Konferencje w Warszawie i Moskwie.

Warszawa, 26. 8. Tel. wł. — P. min. Zaleski przyjął wczoraj na dłuższej audjencji ambasadorów Francji, W. Brytanji i Włoch. Rozmowy dotyczyły niewątpliwie paktu o nieagresji.

Niemcy a pakt o nieagresji.

Berlin, 26. 8. — Telegraphen Union donosi z Moskwy, że komisarz spraw zagranicznych Litwinow w ciągu dnia dzisiejszego przyjął ma ambasadora niemieckiego von Dircksa

celem poinformowania go o polsko - sowieckich rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji. Rząd Z. S. R. R. nosi się z zamiarem poinformowania również rządu tureckiego o stanie rokowań z Polską.

P. Patek na urlopie.

Warszawa, 26. 8. Tel. wł. — Poseł Patek wyjechał z Warszawy na sześciotygodniowy urlop.

W Nowogrodzkiej Ziemi.

Kto obstawał przy kandydaturze Kostka-Biernackiego na wojewodę?

Pod powyższym tytułem wczorajszy „Robotnik“, podaje za krakowskim „Naprzodem“:

„Do wiadomości publicznej przeniknęła informacja, komu ma do zawdzięczenia p. Kostek - Biernacki swoją nominację na wojewodę. Pomysł mianowania go wojewodą nowogrodzkim wyszedł od p. ministra spraw wojskowych — ku zdumieniu i niezadowoleniu p. premiera Prystora, który przewidywał stąd kłopoty i nieprzyjemności. Podobnie wszyscy inni ministrowie — z wyjątkiem p. Pierackiego — objawili niezadowolenie z pomysłu wzniesienia Kostka - Biernackiego na tak wysokie stanowisko, licząc się z tem, że to narobi dużo złej krwi w całym społeczeństwie, nawet w sferach sanacyjnych. Ale p. minister spraw wojskowych nie dał się odwieść od swego stanowiska, stawiając życzenie wynagrodzenia p. Kostka - Biernackie-

go za Brześć ponad wszelkie inne względy.

Dzięki tedy nieustępliwej decyzji p. marszałka, nominacja doszła do skutku, ale rychło sprawdzili się przewidywania tych, co niechętni byli takiej ostentacji.

Jak nam donoszą z Nowogrodka, p. Kostek - Biernacki jest tam ustawicznie narażony na osobiste nieprzyjemności. „W tutejszych sferach sanacyjnych — pisze nasz informator — nie jest p. Kostek - Biernacki przyjmowany w żadnym porządnym domu“.

„W żadnym porządnym domu“ — pisze „Naprzód“, ale w palacach zadziwilowskich — owszem.

Gandhi jedzie do Londynu.

Bombay, — Gandhi odjedzie do Londynu dnia 29 bm.

ruska po skończeniu szkół zawodowych, za niską opłatą, pracuje w sklepach czy mleczarniach ruskich, a polska młodzież wykazuje mało zainteresowania sprawami społecznymi, — to wszystko przemawia za tem, że źle się dzieje na Ziemi Czerwieńskiej i że muszą się znaleźć środki, aby przysłała tam szybko zmiana na lepsze. Cała Polska powinna się tą bohaterską ziemią zczernerzej zainteresować. Tam przecież największej polskiej krwi się przelało, tam zbyt wiele pomników naszej dawnej sławy, stamtąd wołają do nas Orleńskie, tam wielkie bogactwa ziemi i serce i rozum nakazują, aby ta ziemia stała się dla wszystkich coraz bardziej drogą.

Czy to nie jest opieszałość polska, że w Morszynie, który jest własnością Zw. Lekarzy Małopolskich, pensjonaty budują przeważnie Rusini, że wykazują oni na całym Podkarpaciu, gdzie tyle polskiej ludności przyjeżdża, dużą rzutkość, aby jak najwięcej zarobić, co im wcale nie przeszkadza wrogo odnosić się do tych, którzy im chleb dają

Społeczeństwo tamtejsze musi zerwać z biernością, placówki narodowej pracy trzeba ożywić, a z innych części Polski ci wszyscy emeryci, którzy z tamtych stron pochodzą, powinni wrócić i z zapalem stanąć do pracy, zwłaszcza, że wielu wśród nich umiało tam dawniej pracować. Także Polacy z innych ziem, którzy mają zapał i zdolności do twórczej ekonomicznej pracy, powinni tam się przenieść, ażeby, wzmacniając polski stan posiadania, także dla siebie znaleźli odpowiednie warunki pracy.

Tak jak pod Lwów w 1919 roku szła Legja Akademicka z Warszawy, pułk wielkopolski, górale z pod Żywca, tak samo dziś potrzebna jest mobilizacja żywotnych sił narodu polskiego, aby tę ziemię, najbardziej uroczą, zasobną i bogatą, wzmocnić. Przez siłę żywiołu polskiego i rozumnie opracowany program działania tak należy ułożyć stosunki polsko - ruskie, ażeby przestały się tam powtarzać te ciągle zygaki polityczne i rok rocznie powtarzające się gwałty i zbrodnie.

K. Wierczak.



B. premier Hamaguchi, na którego w roku ubiegłym dokonano zamachu, zmarł obecnie wskutek otrzymanych wówczas ran.

Ruska propaganda zagraniczna.

A co robi polska propaganda?

Z powodu zaczepki pisma nacjonalistycznego „Ukr. Hołos“ postanowiła Milena Rudnicka w rozmowie z dziennikarzem ze „Swobody“, pisma UNDO, oświadczyć (2 bm.) w sprawie propagandy zagranicznej rusko - ukraińskiej:

— „Na zebraniu we Lwowie dn. 20 czerwca stwierdziłam, że najbardziej aktywną grupą na emigracji, która za sobą największe ma zasługi w kierunku zaktualizowania sprawy ukraińskiej pośród cudzoziemców w ostatnich miesiącach, są nacjonalisci. Nigdy natomiast nie miałam na myśli, by działalność propagandowa emigracji zwalniała od pracy tej kraj. Propaganda zagraniczna naszej sprawy nie może się opierać wyłącznie na emigracji, która w wielu wypadkach nie może uczynić tego, co zrobić musimy my sami...“

Powołani do tego są w pierwszym rzędzie umandatuowani przedstawiciele ludności ukraińskiej, tj. Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna. Najwyższy czas, by w kraju zrozumiano powszechnie, że akcja zagraniczna musi stać ponad partiami i że wymaga bezwzględnej solidarności całego społeczeństwa.

UNDO od samego początku swego istnienia wiele uwagi poświęca propagandzie zagranicznej, że wspomnę tylko udział w kongresach Unji Międzyparlamentarnej w 1928 roku w Berlinie i w 1930 r. w Londynie, udział w kongresach mniejszości narodowych w Genewie, nasze stosunki z politykami i dziennikarzami zagranicznymi, skargi wnoszone w latach ubiegłych itd. W ostatnich miesiącach na rachunek Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej zapisać należy petycję do Ligi Narodów w sprawie t. zw. pacyfikacji, która jest przedmiotem narad Komitetu Trzech. W styczniu i maju rb. jeździli do Genewy delegaci Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, ażeby dopilnować pomyślnego załatwienia naszej sprawy.

Jeżeli pos. dr. Oleśnicki i ja odnieśliśmy jakieś sukcesy zagranicą, jest to zasługa UNDO i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, gdyż dzięki posiadaniu przez nas pełnomocnictwom umandatuowanej reprezentacji tak poważnie traktowali nas politycy zagraniczni“.

Zawieszony organ Hitlera.

Berlin, 26. 8. — Na skutek zarządzenia prezydium policji w Monachium zawieszony został centralny organ partii hitlerowskiej „Völkischer Beobachter“ do 1-go września rb.

Pogadanka o nieustępliwości pomorskiej.

Wiktor: Nieznośni są ci Pomorzanie w swoim uporze, mogą zdenerwować, doprowadzić do desperacji swemi przyzwyczajeniami, swoją nieustępliwością.

Franek: Przyznaję ci słusność, że my Pomorzanie bywamy upartymi i nieustępliwymi, gdy chodzi o nasze najświętsze przekonania. Taki jednak upór nie jest złym, a dobrym przymiotem. Podobno nazywają to „siłą przekonania”, nazywają to „mocnym charakterem”.

Wiktor: Ja jestem zdania, że to jest tylko dziecinny upór. Wy jesteście bardzo naiwni, prymitywni, nie znacie arkanów polityki. Nie byłobyście takimi upartusami, gdyby was te endecki i wasi księża nie podbechtywali.

Franek: Jesteś sobie takim Pomorzanie z Małopolski lub Kongresówki od 3 lat. Jeździłeś trochę po Pomorzu, z tym samym pogadałeś i myślisz, że znasz nawyot Pomorza. Nie było na Pomorzu bodaj żadnego jeszcze endecka, ani jeszcze nie wdziliśmy, co to jest endecka, a byliśmy takimi, jakimi jesteśmy teraz. Naszych księży nie ruszaj, bo to kość z naszych kości, krew z naszej krwi. Nasi księża — to nie nasłani nam mężowie jak wy, ale synowie ludu pomorskiego. Zdobywszy wiedzę wypełniają swój obowiązek przodowania nam i pouczają nas o naszych obowiązkach wobec Boga, Kościoła i Ojczyzny. Trzymali zawsze z nami, a my z nimi, bośmy tego samego szczepu dziećmi, bośmy katolicy i Polacy pomorscy.

Wiktor: A jednak jesteście zacofani i nie rozumiecie nowej myśli polskiej, którą my wam przyniesimy. Nie rozumiecie nowej Polski i nie postępujecie z nową kulturą polską.

Franek: O tej nowej kulturze polskiej — to my słyszymy od 1920 r. aż do przesytu. Ale niewiele wazymy na gadania, w których wy posiadacie wielką łatwość. Patrzymy zato otwartymi oczyma szukamy owoców tej waszej sławionej kultury, i nie znajdujemy ich, albo znajdujemy robaczywe. Mówimy więc sobie tak: albo ta nowa kultura jest drzewem nieurodzajnym, albo jest drzewem złym, kiedy złe wydaje owoce. Takiej kultury my nie chcemy.

Wiktor: Bo nie macie pojęcia o polskiej kulturze, lecz przesiakliście szwabską kulturą.

Franek: Tak? A wy jaką? Moskiewską, azjatycką, albo przynajmniej wiedeńską, czyli szwabsko-żydowską. Powiedźcie mi jednak, jak to było możliwym, iżeśmy mogli oprzeć się naciskowi szwabów, skoro byliśmy zeszwabieni? Jakże mogliśmy zachować polskość Pomorza, gdybyśmy nie mieli kultury polskiej? Zastanów się! Bajesz nie do rzeczy!

Wiktor: Przyznaję, że może te wasze właściwości były tu dobre dawnymi czasy, a nawet może tu rzeczywiście są i dziś jeszcze dobre, ale przecież musicie iść na przód, musicie stopniowo się przekształcać na nową modłę polską.

Franek: Aha, już się domyślam. Chcesz powiedzieć, że u nas na Pomorzu ma powstać „nowy typ Polaka”? Czy tak? Czy to nazywawsz nową kulturą polską i nową polską myślą państwową?

Wiktor: Ano tak! Istotnie! Nie powinniście tkwić w przestarzałych pojęciach średniowiecznych. U was istnieje pomieszanie pojęć. Wam zdaje się ciągle, że Polak i katolik — to jedno, wam się zdaje, że Polska jest tylko dla Polaków — katolików, że Polska musi być katolicką i narodową.

Franek: Tak myślimy. A jak wy pojmujecie „nowy typ Polaka” i „nową Polskę”?

Wiktor: Nasz wódz i wielki budowniczy Polski ma szersze i wyższe pojęcia, a z nim cały nasz obóz.

Franek: Wasz wódz nie jest wcale uznany wodzem całego narodu polskiego. A wielkim budowniczym Polski wedle naszych najświętszych przekonań jest Bóg, a po Bogu cały naród polski, który cierpieniem, ofiarą, łzą i krwią swoją cementował zręby Polski nowej. Jeżeli wy tego nie uznajecie, to nasze przekonania rozchodzą się zupełnie i nie może się wytworzyć między nami i wami jedność duchowa.

Wiktor: Już przechodzisz na rzeczy, które nas tak mocno denerwują i prawie do rozpacy doprowadzają. Wy zawsze jedno i to samo w kółko powtarzacie: Bóg i naród! A dlaczego tedy wielbicie i jako wodzów uznajecie Dmowskiego, Paderewskiego, Hallera, Trampeczyńskiego, Seyde, Korfanteo i wielu innych mniejszych?

Franek: My tych wymienionych i wielu jeszcze innych wodzami uznajemy, bo oni te same mają przekonania, jak my. Oni nam się nie narzucają, ani nie szukają naszych pochwał. Pracowali i pracują dla Polski katolickiej i narodowej i dlatego ich jako przewodników swoich uznajemy i szanujemy. Do tych zaś, którzy krzykliwie i pyszałkowato sami siebie zachwalają, my nigdy nie mieliśmy i nie mamy ani zaufania, ani czci. Lecz zdaje mi się, że odbiegliście od rzeczy. Mówiliśmy o „nowej kulturze”, o nowej „myśli polskiej”, o „nowym typie Polaka”.

Wydóz trzody chlewnej.

Trudności w eksporcie do

W ciągu lipca rb. z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie eksportowano do Austrii żywej nierogacizny około 25.700 sztuk, bitej zaś 50 wagonów, licząc więc na wagon bitej nierogacizny przeciętnie 110 sztuk, eksportowano ogółem 31.200 sztuk. Eksport skierowany był tylko do Austrii, natomiast do Czechosłowacji nie eksportowano w lipcu ani jednej sztuki. Spadek eksportu do Austrii spowodowany został tem, że rząd austriacki wprowadził od dnia 15 lipca cło po 45 koron zł. od 100 kg., przyznając tylko prawo importu 2.500 sztuk żywej nierogacizny i 750 ct. metr.

Czechosłowacji i Austrii.

bitej nierogacizny, t. j. około 1.500 sztuk, razem więc 4.000 szt. po cło ulgowym, wynoszącym około 18 kor. zł. od 100 kg. żywej wagi i 27 kor. zlot. od 100 kg. mięsa. Wobec wprowadzenia nowej taryfy na sztuki eksportowane ponad 4.000 kg. eksporterzy, obawiając się strat, które przy nowem cło byłyby nieuniknione, ładowali znacznie zmniejszone ilości, wskutek czego eksport w ostatnich dwóch tygodniach lipca zmalał i wynosił przeciętnie po 6.000 szt. zamiast 10.600 sztuk, wedle poprzedniego kontyngentu.

Targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, dnia 25. 8. 1931 r.

Spędzono wołów 98, buhai 170, krów 142, bydła 658, świń 1980, cieląt 527, owiec 142.

Razem zwierząt 3307

Placono za 100 kg. żywej wagi.

(Ceny loco Targowica, Poznań, łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły: Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzęga 102—116

Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 84—96

Mięsiste tuczone starsze —

Miernie odżywione —

Buhaje: Wytuczony pełnomięsiste 100—104

Tuczony mięsiste 86—96

Nie tuczony, dobrze odżyw. starsze 76—84

Miernie odżywione 60—66

Krowy: Wytuczony pełnomięsiste 104—116

Tuczony mięsiste 92—100

Nie tuczony, dobrze odżywione 66—70

Miernie odżywione 40—50

Jalowice: Wytuczony pełnomięsiste 106—116

Tuczony mięsiste 92—100

Nie tuczony, dobrze odżywione 70—80

Miernie odżywione 60—70

Młodzież: Dobrze odżywione 66—70

Miernie odżywione 52—60

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytucz. 120—13

Tuczony cielęta 110—116

Dobrze odżywione —

Miernie odżywione —

OWCE:

Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 132—000

Tuczony starsze skopy i maciorki 94—106

Dobrze odżywione —

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 156—160

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 146—152

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 134—142

Mięsiste świnie ponad 80 kg 120—128

żywej wagi 130—144

Maciorzy i późne kastraty 120—130

Świnie bekonowe 120—130

Przebieg targu normalny.

Wiktor: Wcale nie odbiegłymi, bo to, co mówimy o wodzu i budowniczym, ściśle jest związane z nową myślą i nową kulturą! Posłuchaj! Te nowe wielkie myśli i poglądy są owocem genialnej głowy naszego wodza, a my je przejęliśmy i usiłujemy wprowadzić w życie, urabiać podług nich naród polski, zatem i was Pomorzanie.

Franek: No, to gadaj, ale jasno i wyraźnie!

Wiktor: W Polsce mieszkają różne narodowości i ludzie różnych wierzzeń. Dla państwa nie jest to dobre, gdy ściera się narodowości i wyznania. Potrzebne jest jakieś wyrównanie, zbliżenie się, nawet zlanie.

Dlatego nie wysuwamy ani katolicyzmu ani narodowości polskiej, tylko mówimy zawsze o państwie polskiem. My chcemy tak wychować „państwowo” wszystkich mieszkańców Polski, żeby każdy czuł się równym i wolnym obywatelem państwa, które się Polską nazywa. My chcemy, żeby protestant, prawosławny, sekciarz i żyd tak samo się uznawał obywatelem polskim „państwowcem”, jak katolicy; my chcemy, żeby Żyd, Niemiec, Rusin, Litwin i Rosjanin tak samo czuł się Polakiem, to jest „państwowcem polskim”, jak rdzenni Polacy. Wówczas będzie „mocarstwo państwa” zapewnione.

Franek: Zatem wy wierzyacie, że Żyd wyrzeknie się swojej odrębności wyznaniowej i narodowościowej? Wy wierzyacie, że Niemiec zapomni o faterlandzie i będzie kochał polskie państwo? A Rusini, których głaskaliście, choć kasałi jak wściekle psy, dla waszych pięknych oczu wyrzekną się może swojej narodowości. Czy jeszcze za mało jasno wam powiedzieli, że dążą do oderwania całej wschodniej polaci Polski, a by utworzyć odrębne państwo? Nazywacie nas naiwnymi i prymitywnymi. My jednak tak naiwnych fantazyj nie mamy, ani nie ludzimy się tak dziecinnymi nadziejami, bo liczymy się z tem, co jest i co jest możliwym.

Giełda warszawska.

Warszawa, 27. 8. 1931.

Waluty. Gotówka.

Dolar St. Zj. tr.: 8,93 1/2 sp. 8,95 1/2 kup. 8,91 1/2

	trans	sprzed.	kup.
Holandia	359,85	360,75	358,95
Nowy Jork czek	8,922	8,942	8,902
Nowy Jork kabel	8,926	8,946	8,906
Londyn	43,40	43,51	43,29
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	26,44	26,50	26,38
Szwajcaria	173,85	174,28	173,37
Wiedeń	125,50	125,81	125,19
Włochy	46,71	46,83	46,59

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poź. inwest.	83,50
5% poź. konw.	44,25
6% Pożyczka dol.	69,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—112,00
Lilpop	0,00—14,50

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 27. 8. 1931.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

„Ceny orientacyjne”

Parytet Poznań

Zyto nowe — zdrowe suche	
75 tonn par. Poznań	00,00—21,80
75 tonn par. Poznań	00,00—21,90

Uspodobienie słabsze.

„Ceny transakcyjne”

Zyto nowe — zdrowe, suche, Uspodobienie spokojne.	21,00—21,80
Pszonica nowa zdrowa sucha, zdatna do przemiału	20,75—21,90
Uspodobienie spokojne.	
Jęczmień nowy przeciętnej jakości	18,00—19,23
Uspodobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Uspodobienie spokojne.	
Owies pastawny nowy	16,00—17,00
Uspodobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work	33,25—34,25
Uspodobienie słabsze.	
Mąka pszen. 65% wł. work	35,50—35,50
Uspodobienie spokojne.	
Otręby żytnie	13,00—13,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	13,75—14,75

Wiktor: Co dziś jeszcze nie jest, co dziś jeszcze natrafia na trudności, może stać się rzeczywistością za 10, za 20 lub 30 lat. My chcemy do tego doprowadzić i dla tego celu wychowywać wszystkich.

Franek: Aby pozyskać obcoplemieńców i innowierców dla tego celu, daje się im przywileje, najróżniejsze ustępstwa, ulgi i pomoce ze szkoda rodowitych Polaków. A którzy to obcoplemieńcy coś uczynili dla wskrzeszenia Polski? Wszyscy oni czynili wszystko, aby zapobiec zmartwychwstaniu Polski, a Zmartwychwstałej wytwarzali i wytwarzają nieobliczalne trudności. Korzyści ciągną, ale dla Polski najchętniej nie dali i radochaliby się, gdyby Polska jutro zginęła. Wasze pomysły to tylko mrzonki bez wszelkich podstaw.

Wiktor: A dlaczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest to możliwym?

Franek: Stanów Zjednoczonych Ameryki nie można przyrównać do żadnego państwa europejskiego, bo początki i cały rozwój tego państwa jest nawskroś odmienny. Zresztą w Ameryce również element angielski jest przodującym, a charakter państwa jest angielski. Pewnie wiesz, że także w Stanach Zjednoczonych dąży się do wyrażenia do wytworzenia cech państwa narodowego.

Wiktor: W Stanach Zjednoczonych przecież każda narodowość ma swoją swobodę, a wszystkie czują się jednym państwem amerykańskim.

Franek: Może mi powiesz, jaki mają charakter szkoły państwowe? Są bezwyznaniowe, ale amerykańsko-angielskie, prawda? Nie zabraniają zakładać prywatnych szkół wyznaniowych i narodowościowych, ale nie dają na nie ani grosza. A może ci wiadomo, że rząd próbował tu i owdzie ograniczać wolność szkół narodowościowych, by je amerykańkizować? Nawet takie zbiorowisko, jakim są Stany Zjednoczone, chciałoby wytworzyć „narodowość amerykańską”, bo odczuwa brak spójni wewnętrznej, której sama „państwowość” nie daje

Rzepak 26,00—27,00
Groch Victoria 24,00—27,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje w odmiennych warunkach: żyta 285 tonn, przynicy 315 tonn, jęczmienia 30 tonn, owsa 15 tonn.

Giełda poznańska.

Poznań, 27. 8. 1931.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 43 1/2% P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredytow.
88 1/2% P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kred 14,75% O
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 85.—85

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję.)

Bank Polski l. em. zł 111.— P.

Tendencja utrzymana.

Krwawy dramat w kinie.

Wiedeń, 26. 8. — Dziś w nocy rozegrał się w kancelarii kinoteatru Apollo krwawy dramat na tle miłosnym. Sekretarka Roza Pueregger zastrzeliła dyrektora kinoteatru p. Aleksandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie. Dyrektor Aleksander utrzymywał z sekretarką przez dwa lata bliższe stosunki i obiecywał jej, że rozwiedzie się ze swoją żoną. Prawdopodobnie odmowa rozwodu skłoniła p. Pueregger do rozpaczliwego kroku.

Zlikwidowanie bandy przemytników.

Grodno, 26. 8. — „Głos Ziemi Grodzieńskiej” podaje, że w ostatnich dniach wywiad baonu KOP. w Suwałkach unieszkodliwił, śledzoną już od dłuższego czasu, bandę przemytników, operującą na terenie naszego pogranicza z Prusami. Hersztem bandy był obywatel niemiecki z Margrabowa (przechrzczonego niedawno przez Niemców na Treuburg) Marcin Salomonsohn, który finansował całe przedsiębiorstwo, przechowując przemyt w składach swoich tuż zagranicą i przewożąc go na polską stronę. W Polsce Salomonsohn miał kilku współników. Podczas likwidacji bandy przemytników zostali aresztowani Salomonsohn i dwaj jego towarzysze, przy których znaleziono około 30 kg. wanilii. — Dwóch członków bandy zdołało zbiec i są obecnie poszukiwani.

Wirth nie boi się rewolucji.

Berlin, 26. 8. — Minister spraw wewnętrznych Wirth w mowie, wygłoszonej na zebraniu parlamentarzystów centrowych w Stuttgarcie podkreślił, że rząd Rzeszy przygotowany jest na wszelkie ewentualności, jakie wyłonią się mogą w stosunkach wewnętrzno-politycznych Niemiec w związku z oczekiwaniem zaostrzenia się kryzysu gospodarczo-finansowego w ciągu zimy w Niemczech. Rząd nie obawia się żadnych zamachów i gotów jest przemocą stłumić w zarodku wszelkie próby rewolucji.

w dostatecznej mierze. Gdziekolwiek tworzyły się państwa, twórcami ich bywały zwykle najpotężniejsze szczepy, które swój charakter nadały państwu. Powstawały zawsze państwa narodowe, a nie narodowościowe. W państwach narodowych zaś słabsze szczepy innej narodowości albo się asymilowały z czasem, albo były tolerowane jako goście. Gościowi robi się pewne ustępstwa przejściowe, grzeczności itp., ale nie ustępuje się gościom praw gospodarza domu.

Wiktor: „Mocarstwo państwa” domaga się od Polaków ustępstw na rzecz obcoplemieńców i innowierców.

Franek: Dlaczego tedy my przez 150 lat broniliśmy się przed wynarodowieniem? Jeżeli teraz w swoim państwie mielibyśmy na rzecz obcoplemieńców wyrzec się naszych najświętszych skarbów, to pocóż cierpieliśmy i walczyliśmy? Nie walczyliśmy o jakieś tam państwo, któreby Polską tylko nazwano, lecz walczyliśmy o swoją polską Ojczyznę, w której my Polacy pierwsze mieć prawa musimy, w której my gospodarzami być musimy. Dla siebie walczyliśmy o Polskę, a nie dla obcoplemieńców. Do nas Polaków obcoplemieńcy dostosować się powinni, a my im wedle naszej tradycji przynajmniej bardzo szerokie prawa gościnności. Nie chcemy im odbierać praw, ale żądamy zupełnej lojalności i rzetelnej współpracy.

Wiktor: Z wami niema co gadać. Wy macie głowy, zabite ćwiekami endeckimi, że wcale nie jesteście zdolni pojąć wielkiej myśli naszego wodza i budowniczego i naszego obozu. Pod względem myśli politycznej wy łazicie jeszcze jak dzieciaki na czworakach. Wyprowadzacie nas z równowagi, ale my nie ustąpimy, aż wasze ciemne i twarde lby pomorskie rozświecą.

Franek: Aby świecić i oświecić trzeba mieć światło lub być światłem. Wy zaś ciemnością jesteście i w ciemność pogrążacie, gdzie się zjawicie. My waszego „światła” nie potrzebujemy.

Opieka angielska nad Rusinami.

Skutki błędnej polityki sanacyjnej.

Dnia 31 lipca br., tj. w dwa dni po pierwszych pytaniach w Izbie Gmijn o sprawach ruskich w Małopolsce wschodniej, poseł mjr. Elliot ponownie pytał sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, czy wziął on pod uwagę treść listów, które przesłano mu nie dawno ze strony wielu osób, reprezentujących różne poglądy tego kraju, aby w charakterze przewodniczącego Komitetu Trzech użył swego wpływu w sprawie rokowań między rządem polskim i ukraińskimi przywódcami parlamentarnymi, przede wszystkim w sprawie odszkodowania za życie i mienie podczas t. zw. pacyfikacji, a po drugie w sprawie autonomii i aby zażądał postawienia sprawy ukraińskiej na porządku dziennym sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów, zapytując dalej, czy przedstawi on te żądania na posiedzeniu Komitetu Trzech, który zbierze się we wrześniu, lub czy je poprze?

W odpowiedzi na to pytanie sekretarz stanu spraw zagranicznych Artur Henderson oświadczył, że otrzymał wczoraj listy, o których wspomina mjr. Elliot, oczywiście weźmie pod uwagę wnioski w nich zawarte, ale byłoby rzeczą przedwczesną mówić na jutro po otrzymaniu listów o zarządzeniach, jakie należałoby na ich podstawie uczynić.

Plk. L'Estrange Malone pytał, czy sekretarz stanu spraw zagranicznych wziął pod uwagę rezolucję, podpisaną przez 81 członków parlamentu brytyjskiego, która żąda, aby na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów po stawić wniosek w sprawie utworzenia stałej komisji mniejszości i pyta, jakie są w tej mierze zamiary rządu Jego Królewskiej Mości.

P. Henderson: Dopiero w tej chwili widziałem tekst rezolucji, o której mówi p. L'Estrange Malone. Rząd Jego Królewskiej Mości Zjednoczonego Królestwa aprobuje propozycję utworzenia stałej komisji mniejszości, jako rozwiązania zagadnienia załatwienia spraw mniejszości. Ale nie może dać zapewnienia, że delegacja Zjednoczonego Królestwa podejmie tę inicjatywę na zgrupowaniu Ligi Narodów.

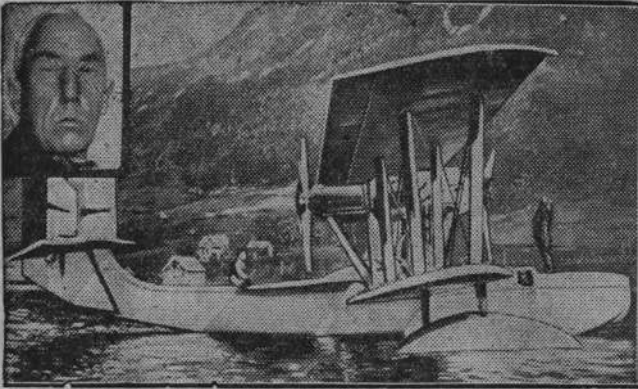
Wielkie oszukańcze bankructwo.

Oszust został aresztowany.

Lwów, 26. 8. — „Gazeta Poranna“ donosi, że w ostatnich dniach zanotowano we Lwowie jeden z największych wypadków bankructwa powojennego, dokonanego przez wielkiego importera i eksportera futer Diestefeld. Bankructwo sięga kwoty powyżej półtora miliona złotych. Przed kilku laty Diestefeld uzyskał w firmach zagranicznych kredyty w kwocie około 2 milionów złotych. W r. 1929 zawiesił wypłaty wierzycielom zaś ofiarował 50 proc.

Odnalezienie samolotu Amundsen?

Jak już donosiliśmy na pewnym zdjęciu fotograficznym wykonanym z gondoli Zeppelina podczas lotu podbiegunowego odkryto obecnie wśród śniegów samolot. Zdjęcie to wykonane zostało podczas przelotu nad południowo-wschodnią częścią wyspy Nowaja Zemlja. Zdaniem rzeczoznawców jest rzeczą zupełnie możliwą, że chodzi tu o samolot Amundsen (którego fotografię zamieszczamy wraz z podobizną bohatera lotnika Amundsen wystartował z Tromsø, zamierzając udać się na wschodnie wybrzeże Spitzbergen, gdzie znajdował się wówczas załoga „Italii“). Możliwym jest że zmuszony był zboczy z drogi na wyspie Nowaja Zemlja, usiłując dotrzeć do okolic zamieszkałych



Katolicka pomoc dla bezrobotnych.

List pasterski J. E. biskupa Przeździeckiego.

Biskup podlaski, ks. dr. Przeździecki, wydał do swoich parafian list pasterski w sprawie pomocy dla bezrobotnych. W liście tym znajdują się poniższe zalecenia:

— „Już dzisiaj każdy powinien obliczyć i wyznaczyć sobie czas, w którym będzie składał ofiarę: w groszu, w płodzie rolnym, w ubraniu, w mieszkaniu dla bezdomnych, dla sierot.

Ksiądz proboszcz i parafianie, zajmujący się opieką nad biednymi, jak Konferencje św. Wincentego, Caritas, Liga Katolicka, Akcja Katolicka, będą przyjmowały ofiary, wydawały kwity, liczyły grosze składane na chleb dla biednych, będą również przyjmowały zgłoszenia o zaofiarowanych mieszkańach dla bezdomnych, dla sierot i dla zaofiarowanej pracy dla bezrobotnych.

Niech żadna parafia nie mówi: U nas biednych niema, więc temi sprawami nie potrzebujemy się zajmować. Na to odpowiadamy: U nas niema biednych, dziękujcie za to Bogu, lecz na ziemiach naszych, szczególnie w miastach, jest bardzo, bardzo wiele i pomocy potrzebują. Kto w Boga wierzy, nie może być dla nich nieczuły, bez serca!

Parafia po zaspokojeniu potrzeb co do swych wiernych, niech zawiadomi Kurję diecezjalną o ofiarach zbywających, o pracy i mieszkaniach proponowanych. Parafia, któraby

sama nie mogła dopomóc wszystkim swoim biednym, niech też o tem zawiadomi Kurję diecezjalną. Kurja zaś diecezjalna przy pomocy swej organizacji dobroczynności prześle zapomogi potrzebującym parafianom, nadesła-

ne z innych parafii, a zbywającą resztę o ileby się ta okazała, wyśle poza granice diecezji, do miast, najbardziej potrzebujących pomocy.

Wspólnym wysiłkiem wiele dobra zdziałamy, bardzo wiele lez obetrzemy i nie pozwolimy, aby bracia nasi z głodu i zimna ginęli! —

Witano go jak zbawcę, a on był „dyktatorem kapitulacji“.

Dyktatura wojskowa najsmutniejszą kartą dziejów Polski.

— „Zdawało się, że wypadki pójda bądź co bądź naturalną i pomyślną... drogą.

Zapobiegła temu dyktatura... ogłoszona wbrew zamiarom Rządu tymczasowego... Miała ona stać się najszkodliwszą, a jest po dziś dzień najbardziej ciemną kartą historii... Kraj przyjął ją z niepodzielnym poklaskiem, widząc w niej najlepszą formę rządu...

W swą politykę układów wniósł (dyktator) pewną prostolinijność i naiwność... On, żołnierz, zrobił dla nich (dla żołnierzy) mniej, niż Rada, wprowadził... dwoistość formacji i kierownictwa, opóźnił... nawet uzupełnienie starego wojska...

Zdezorganizował u szczytu i u dołów sprawną maszynę administracyjną... Jego dyktatura była w gruncie rzeczy symbolem słabości i obawy odpowiedzialności. Czasami zachowywał się tak, jakgdyby głównym zadaniem (dyktatury) była walka... z klubami oraz przywódcami...

Co chwila groził ustąpieniem, wybuchał, nie wiedząc, do czego właściwie ma zmierzać. Jego rządy, jego urok, są, powtarzamy, jedną z najsmutniejszych kart dziejów Polski porzobiorowej...

Odesłał wszystkich wziętych do niewoli szeregowych korpusu rezerwowego gwardji czterema kolumnami do Brześcia...

* Otaczał (go) w kraju i w wojsku urok... ugruntowany... przez tych sa-

mych ludzi, którzy widzieli już, do czego doprowadził. Sejm musiał ulec i zgodzić się na wyjście bardzo kompromisowe i mocno dziwne: Zalegalizował dyktaturę (pragnąc zatrzymać dyktatora na stanowisku wodza naczelnego), lecz równocześnie oddał ją pod dozór swej deputacji...

(Dyktator) żądał „pozostawienia jemu samemu obmyślenia środków kraj ratować mogących“. Gdy nikt (z polityków) nie poparł jego polityki kapitulacyjnej... złożył ostateczną dyktaturę.

Wyrządził sprawie... nieobliczalne wprost szkody moralne i materialne, zdyskredytował doszczętnie myśl silnej, jednolitej władzy, zasiał w kraju podejrzania i nieufność do sfer rządzących i w zapędzie złości wycofał się i umył ręce! —

Tak po 100 latach ocenia bystry historyk wojskowy, ppłk. Wacław Tokarz, dyktator generała Chłopickiego, który był uwieńczony „legendą“ za życia, a dzisiaj otrzymał ostry wyrok sprawiedliwego sądu dziejowego (patrz: Wojna polsko-rosyjska 1830—1831, str. 61—68).

Chytry kanclerz austriacki, Metternich, przepowiedział, że ten polski dyktator będzie „dyktatorem kapitulacji“ i — niestety — nie pomylił się. Trzeba to sobie przypomnieć w chwili obecnej, gdy rozpamiętujemy dzieje „dyktatury wojskowej“ z przed 100 lat.

Rząd a bezrobocie.

Tworzenie półrządowych komitetów do spraw bezrobocia.

Warszawa, — W środę, dnia 26 bm. odbyło się w prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. W wyniku obrad nad tem zagadnieniem Rada Ministrów uchwaliła powołanie przy prezesa Rady Ministrów specjalnego komitetu p. n. Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji złagodzenia skutków bezrobocia w okresie nadchodzącej zimy. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele sfer zainteresowanych, społeczeństwa oraz rządu. Komitet będzie miał swe odpowiedniki w województwach, względnie w większych ośrodkach przemysłowych; uprawnienia komitetu znajdują swój wyraz w specjalnym regulaminie, zatwierdzonym przez prezesa Rady Ministrów.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia podejmie z zainteresowanymi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931/32, oraz zajmie się zorganizowaniem na szerszą skalę obecnej pomocy doraźnej dla bezrobotnych w naturze (dożywianie, opał, dożywianie dzieci itp.). Ta ostatnia akcja ma być oparta m. in. na środkach ze źródeł następujących: a) fundusze państwowe, przeznaczone obecnie na t. zw. akcję specjalną pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów przez samorządy; b) środki, uzyskane w naturze od podatników za zaległe podatki; c) towary, skonfiskowane przez władze celne, a mogące służyć na akcję dożywiania; d) sumy, które przeznaczone zostaną przez

Skarb Państwa za podwyższenia podatku dochodowego; e) sumy, które uzyskane zostaną ze specjalnego opodatkowania taks, pobieranych przez komorników, rejentów i pisarzy hipotecznych; f) dobrowolne składki i ofiary, zbierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitety.

Uchwalone przez Radę Ministrów wnioski przewidują ponadto udzielenie komitetom pomocy dla bezrobotnych możliwości nabywania cukru po tańszej cenie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach oraz potanień przewozu produktów i towarów, ściąganych w naturze za zaległe podatki. Pozostałe uchwały dotyczą współdziałania władz i instytucji państwowych z komitetami pomocy dla bezrobotnych oraz udzielenie komitetom ze strony tych władz pomocy technicznej. Poza tem jedna z uchwał poleca ministrowi pracy i opieki społecznej opracowanie planu wydzielenia bezrobotnym parcel działkowych na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych.

Z rady ministrów.

Warszawa, 26. 8.

— W środę odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym poza załatwieniem spraw drobniejszych, pozostałych z poprzedniego posiedzenia, omawiano sprawozdanie komisji do walki z bezrobociem.

Sfery rządowe kładą specjalny nacisk na organizację akcji ratunkowej.

Jakie będzie stanowisko Niemiec?

Pomimo kryzysu zbrojenia nie ustana.

Berlin 26. 8. — Kanclerz Bruening udzielił wywiadu, w którym sprecyzował stanowisko Niemiec w najważniejszych zagadnieniach politycznych. Przewyciężenie kryzysu gospodarczego możliwym będzie — zdaniem kanclerza — tylko w drodze wzmocnienia siły nabywczej krajów. Warunkiem osiągnięcia tego jest pokój gospodarczy i stabilizacja stosunków politycznych. Dalszy rozwój zagadnienia reparacyjnego od Stanów Zjednoczonych. Niemcy nie powinny rozpatrywać tej kwestji wyłącznie z punktu widzenia własnych interesów. Kanclerz nie oczekuje w tej sprawie żadnego decydującego zwrotu przed grudniowym zebraniem Izby Reprezentantów w Waszyngtonie.

Kanclerz uważa dalej, że zagadnienie 10-letniego moratorium politycznego pomiedzy Niemcami i Francją nie powinno być wysuwane w obecnej dyskusji międzynarodowej. „Musimy najpierw osiągnąć porozumienie z innymi mocarstwami, zwłaszcza z Francją w sprawie konkretnych zagadnień gospodarczych, przede wszystkim zaś w sprawie cel i międzynarodowych karteli. Kwestja cel, które muszą być niższe, wymaga dokładnego zbadania. Spodziewam się, że w tym punkcie będzie mogli dojść do uzgodnienia stanowisk.“

Na pytanie, czy Niemcy i Austria w razie uzyskania przychylonego dla nich rozstrzygnięcia Hrybunału w Hadze zamierzają przeprowadzić projekt unji celnej, kanclerz oświadczył: „O ile wyrok Trybunału

Haskiego wypadnie dla nas korzystnie, świat zrozumie wówczas, że Niemcy posunęły o krok naprzód światowy problem cel. Wobec wyrażonej przez Niemcy gotowości zawarcia z innymi krajami podobnych umów celnych, oczekiwaliśmy na propozycje innych rządów konstruktywnego rozwiązania tego zagadnienia. „Kanclerz uważa, że w obecnych warunkach rozwiązanie wielkich zagadnień międzynarodowych łatwo da się osiągnąć w drodze bezpośrednich konferencji między kierowniczymi mężami stanu różnych krajów, aniżeli w ramach obrad Ligi Narodów.

Przechodząc do sprawy niemieckich zbrojeń morskich, kanclerz oświadczył, że uważa za rzecz niewskazaną, aby kwestja budowy pancernika „B“ była przedmiotem międzynarodowych rozważań. Na uwagę korespondenta, że minister Reichswchry Groener przedłożył w Reichstagu projekt wybudowania do r. 1936 6 pancerników, a do r. 1942 dwóch dalszych, kanclerz Bruening zaznaczył: „Miało to na celu tylko położenie kresu ustawicznemu sporom w sprawie budowy nowych morskich jednostek bojowych. Rząd Rzeszy nie uważa się jednak za związanego jakimikolwiek terminami w sprawie budowy nowych pancerników.“

Bierność — to zguba, to wsteczność i upodlenie ducha! Wstąp do O. W. P.!

Wagony kolejowe zbudowane ze stali oparły się katastrofie.

Ciekawe doświadczenie pod Jüterbog'em.

Niemal co kilka dni przynoszą dzienniki wiadomości o katastrofach kolejowych. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że, mimo stosowania najszerszych środków celem ograniczenia ilości katastrof kolejowych, jest rzeczą niemożliwą zupełnie ich uniknąć. Zwłaszcza, gdy ich przyczyną stanowią zamachy zbrodnicze, jak to miało ostatnio miejsce w Niemczech pod Jüterbog.

Katastrofa kolejowa, spowodowana zamachem zwykle pociąga za sobą bardzo dużo ofiar, gdyż zamachowiec wyzyskuje dla swych celów najniekorzystniejsze okoliczności. Za przykład niech służy zamach w r. 1899 na pociąg amerykański pod St. Louis, który spowodował więcej niż 100 ofiar lub zamach w r. 1926 pod Leiferd w Niemczech, gdzie zginęło 31 osób.

Niewątpliwie każdy człowiek, nawet nie kolejarz zdziwi się, przeczytawszy, że katastrofa, przy której wykoleił się pociąg pośpieszny jadący z szybkością 105 km. na godzinę, nie pociągnęła za sobą zupełnie ofiar życia ludzkiego. Odpowiedzi na pytanie dlaczego katastrofa pod Jüterbog ograniczyła się tylko do cięższego poranienia kilku podróżnych, nie należy doszukiwać się w przypadkowości, lecz w celowym postępowaniu zarządu niemieckich kolei państwowych, które planowo wycofuje wszystkie dotychczasowe wagony osobowe typu „D”, zastępując je wagonami zbudowanymi całkowicie ze stali.

Podwozie i pudło takiego wagonu stanowią jedną przetrzenną konstrukcję stalową, której wszystkie belki, słupy

i krzyżulce współdziałają w stawianiu oporu na wypadek wtłoczenia się jednego wagonu w drugi. Wtłoczenie wagonów stanowi największe niebezpieczeństwo dla podróżnych, zwłaszcza jeżeli pudło wykonane jest z drzewa, w którym to wypadku jego odłamki, jak praktyka wykazała, powodują najgroźniejsze obrażenia ciała. Całkowity ciężar wagonu stalowego, zbudowanego poprawnie w myśl zasad statyki, nie jest prawie wcale większy od ciężaru dotychczas wyrabianych wagonów osobowych; wprawdzie samo pudło staje się nieco cięższe, lecz zato podwozie traci znacznie na wadze, które to różnice ciężaru w rezultacie się wyrównują.

Nadzieje pokładane w stalowych wagonach osobowych zupełnie się potwierdziły. W katastrofie pod Jüterbog stalowe pudła wagonowe nie uległy wcale zgnieceniu i tej okoliczności zawdzięczają podróżni swój ratunek. Wspomniany wypadek jest pierwszym, w którym celowe zastosowanie nowych zdobyczy współczesnej techniki w budowie wagonów zapewniły ceną ochronę życia ludzkiego.

Oprócz Niemiec również i Anglija przeszła do fabrykacji stalowych wagonów osobowych, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, które wypuszczają obecnie wyłącznie tylko takie wagony.

W należytem zrozumieniu korzyści, jakie daje nowoczesna konstrukcja wagonów wykonanych całkowicie ze stali, podjęły niektóre wytwórnie polskie również fabrykację podobnych wagonów, mogąc poszczycić się już znacznymi wynikami w tej dziedzinie.

Kara za bezczelne oszustwa.

Oszuści złożyli „ofiary“ na kościół, poczem „nabrali“ na większą sumę pro boszcza i ludność.

Do ks. proboszcza w Koniowie (pow. kluczborski) zgłosili się dwaj kupcy Kliniek i Famula z Wrocławia, przedstawiając się jako organizatorzy wielkiej fabryki mydła z siedzibą we Wrocławiu.

Klinek, przedstawiający się jako dyrektor przedsiębiorstwa, ofiarował na budowę kościoła w Koniowie 5 udziałów swojej fabryki a 20 mk., razem 100 mk., które w niedalekiej przyszłości miały mieć wartość dużo większą.

Oszuści umieli przekonać ks. proboszcza, że lokata pieniędzy w udziałach fabryki jest najpewniejszą i najbardziej intratną. Ks. proboszcz zakupił wobec tego dla siebie 5 udziałów za 100 marek.

Więć o „świetnym interesie“ ks. proboszcza rozniosła się po całej okolicy i

„fabrykanci“ sprzedali wiele swoich udziałów innym osobom. M. in. pewien wójt zakupił udziałów za 1000 mk. Obiecano mu że syn jego wyszkołony zostanie jako kierowca samochodu i zaangażowany do wożenia pana „generalnego dyrektora“.

Prócz tych oszustw „udziałowych“ Klinek i Famula poszukiwali zapomocą ogłoszenia... pań na wydaniu. Zgłosiła się jedna krawcowa, która włożyła do interu 1000 marek, inna panna pożyczyla tylko 60 marek.

Pomysłowych „fabrykantów“ aresztowała nareszcie policja we Wrocławiu, gdzie popełniali podobne przestępstwa. Sąd skazał K. na 9 miesięcy, F. zaś na 4 miesiące więzienia.

Policja walczy z bandytami.

Niewinny gospodarz padł ofiarą pościgu bandytów.

W Wołominie pod Warszawą nocy ub. policja z komendantem posterunku, st. przod. Skibińskim, natknęła się na 2-ch bandytów. Bandyci uciekając zaczęli strzelać. Policjanci również odpowiedzieli strzałami. W tym czasie przejeżdżał szosą służący jednego z gospodarzy, 18-letni

Wacław Mykowski. Jedna z kul ugodziła B. w brzuch na wylot. Rannego przewieziono na dworzec Wileński, skąd pogotowie zabralo go do szpitala Przemienienia Józefa Pańskiego. W szpitalu Bykowski zmarł. Bandyci zbiegli.

sterunek policji, gdzie wystraszony i przerażony zameldował o samobójstwie teściowej. Aliści ślady walki, sznur zawiązany za szyję a nie pętla, oraz sekcja zwłok, wykazały morderstwo. Przyparty do muru Szafoń przyznał się, iż uderzony w twarz oddał policzek tak mocno, iż teściowa spadła ze strychu i zabiła się. Śledztwo wykazało jednak wyrafinowany mord, wobec czego sąd okręgowy skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny podwyższył mu karę o 2 lata.

Za zamordowanie teściowej ciężkie więzienie.

We wsi Władysławów, pow. łaskiego pod Piotrkowem, mieszkał wdowiec Michał Szafoń, wraz ze swą teściową, Katarzyną Kaźmierkiewiczową, która stale wymawiała zięciowi, że wpędził jej córkę do grobu i to samo chce z nią uczynić. Na tem tle wynikały ciągle awantury. Wreszcie 10 stycznia br., Szafoń, po zacieklej walce z wywabioną na strych zniechęconą teściową zamordował ją, a następnie dla upozorowania samobójstwa, uwiązał za szyję powrozem i powiesił na belce. Po dokonaniu tego rano rozebrał się i w bieliznie w styczniu pobiegł szosą na po-

sterunek policji, gdzie wystraszony i przerażony zameldował o samobójstwie teściowej. Aliści ślady walki, sznur zawiązany za szyję a nie pętla, oraz sekcja zwłok, wykazały morderstwo. Przyparty do muru Szafoń przyznał się, iż uderzony w twarz oddał policzek tak mocno, iż teściowa spadła ze strychu i zabiła się. Śledztwo wykazało jednak wyrafinowany mord, wobec czego sąd okręgowy skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny podwyższył mu karę o 2 lata.

Surowe zarządzenia w Ameryce.

W styczniu r. b. zdarzył się w życiu amerykańskim fakt niezwykle: więcej ludzi wyemigrowało z USA., aniżeli immi-growało, przyczem nadwyżka wynosiła zaledwie 306 osób. W ciągu pierwszego kwartału br. to ujemne saldo migracyjne wzrosło do 3.000 osób, a w jednym tylko miesiącu drugiego kwartału b. r. mianowicie w kwietniu osiągnęło ono poziom 2.177 osób. Odpływ ludności z Ameryki jest częściowo dobrowolny, w części jednak przymusowy przez wydalanie nielegalnie przybyłych emigrantów. Władze amerykańskie, nie mogąc zdobyć w senacie upoważnienia do redukcji kwot o 50

proc. (wniosek Johnsona z czerwca 1930 r.) względnie o 90 proc. (wniosek Reeda ze stycznia b. r.), chwyciły się środków administracyjnych, celem zamknięcia kraju przed dopływem cudzoziemców.

Rozpoczęło się polowanie na tych, którzy nie dopełnili choćby najmniejszych formalności, wymaganej przez amerykańskie ustawy. Liczba wydalonych, która w roku 1927-28 wynosiła 11.625 osób, wzrosła do 16.631 osób, a w jednym tylko miesiącu kwietniu b. r. doszła do 1.900 osób.

Polska w ostatnich latach przyjęła z Rosji 1.600.000 bez trudności — w tem około 600.000 Żydów. U nas dla obcych władze były b. łagodne.



Załoga łodzi podwodnej „Posejdon“.

Nieliczni marynarze z załogi angielskiej łodzi podwodnej „Posejdon“, która zatoniła na wybrzeżu chińskim, powrócili obecnie do Londynu

Woda w Wiśle wzbiera.

Pola i łąki zalane.

Kraków, 26. 8. — Z powodu długotrwałych deszczów poziom wody na Wiśle i jej dopływach znacznie się podniósł. Pod Krakowem stan wody na Wiśle przybrał o 1,53 m. ponad poziom normalny. Powyżej Czernichowa

Wisła wystąpiła z brzegów i zalała pola i łąki na znacznej przestrzeni.

Z powodu wielkich ulew w górach należy się liczyć z dalszym przyplływem wody.

Rozmaitości i osobliwości.

O piórach i czarnych kotach.

Artyści są przesadni. To trudno. Nie ma to zresztą nic wspólnego ze zdolnościami lub temperamentem. Powodzenie, czy też niepowodzenie jest, zdaniem artystów, zależne od drobnych faktów, które z logiką i rozumem niewielu mają wspólnego.

Naprzykład Józef Sternberg. Każdy jego film przyjmowany jest przez prasę i publiczność entuzjastycznie. Ale Sternberg osobiście przypisuje swoje sukcesy nie tylko zdolnościom i wysokiej wartości swoich dzieł. Wierzy w pióra i czarne koty. Jeżeli przypomni sobie jego dotychczasowe filmy, to zauważymy, że ich bohaterki występują przynajmniej w kilku scenach w przybraniu z piór.

W „Ludziach podziemi“ nosiła Evelyn Brent kostium obsyty piórami, w „Ostatnim rozkazie“ to samo, W „Grzesznicy bez grzechu“, Esther Ralston wystąpiła w strusim boa, w „Marokko“ Marlena Dietrich ma kolnierz z piór.

Wszyscy twierdzą że czarne koty przynoszą nieszczęście. Sternberg uważa inaczej. W jego filmach musi się ukazać kot. Począwszy od „Ludzi podziemi“, wszędzie grają koty, a w pierwszym dźwiękowym z Bancroftem p. t. „U wrót śmierci“ kot ma debiut „głosowy“: przebiega przez schody miaucząc. Podczas pracy nad scenariuszem „Marokko“ Sternberg zauważył, że brak w nim sceny z czarnym kotem. Wkońcu umieścili to niezbędne stworzenie w buduarze aktorki Amy Jolly.

„Marokko“ miało rekordowe powodzenie. Powszechnie przypisują to świetnej grze Marleny Dietrich, Gary Coopera, Adolfa Menjou i mistrzowskiej reżyserji Józefa Sternberga. Ale Sternberg na pewno śpiewa pean na cześć: czarnego kota.

Radjo pomaga w ciężkiej pracy.

Holenderski minister poczt oddał całkowicie do rozporządzenia rybaków pewną radjostację rezerwowaną dotychczas dla rządu. Począwszy od 2 czerwca fale eteru niosą statkom rybackim, rozproszonym po morzu, wiadomości o pogodzie i najbardziej wskazanem miejscu połowu, ustalenem na zasadzie sposporzeń nad masowami ruchami ryb.

„Wireles World“ donosi, że w Stanach Zjednoczonych istnieje radjostacja, która nadaje 24 godzin na dobę a pracując ustawicznie od 1 października 1928 roku ma już za sobą 25.000 godzin nieprzerwanych emisji. Jest to rozgłośnia KGFG. w Los Angeles.

Groźny przeciwnik kolei żelaznych.

Na skutek konkurencji autobusowej zmuszone były koleje angielskie wstrzymać ruch na 46 odcinkach o łącznej długości 650 km. Dla obrony przed konkurencją jedno z największych towarzystw kolejowych „London Railway Comp.“ wprowadziło nowy typ wozów autokolejowych, które mogą jechać zarówno na szynach, jak i na drogach.

Tunel pod kanałem Sueskim.

Prasa kairska donosi, że rząd egipski nosi się z zamiarem budowy tunelu pod kanałem Sueskim, a to celem lepszego połączenia kolejowego z Palestyną.

Plan przewiduje przeniesienie toru kolejowego, kończącego się w Kantara, o mniej więcej 40 km. na północ, do nowego miasta Port Fuad. W tym właśnie punkcie ma być wybudowany tunel.

RADJO.

Piątek 28 sierpnia.

Warszawa-Raszyn. 11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pat-a, 11.58 Sygnal czasu 12.05 Program. 12.10 Gramofon. 13.10 Urzędowy komunikat meteorolog. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Promienie Rentgena na usługach przemysłu i sztuki“ — inż. Zygmunt Kacprowski. 15.45 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Gramofon. 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 16.45 Pogadanka literacka w jęz. franc. 17.15 Gramofon. 17.35 „Polowanie błotne w lecie“ — red. Rudolf Wacek. (Tr. ze Lwowa). 18.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Gramofon. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Urzędowy komunikat meteor. 20.00 Pras. Dziennik Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy I-szy. 20.15 Koncert symf. z Doliny Szwajcarskiej. — Wykonawcy: Orkiestra Filharmonij Warsz., pod dyr. Adama Dołyckiego i Leopold Dworakowski (skrzypce). 22.00 Feljton p. t.: „Nie straszcie dzieci“ — p. kom. Jana Misiewicza. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 Komunikaty: meteorologiczny, Głównej Wojsk. Stac. Meteorolog. dla komunikacji lotniczej, sportowy II i policyjny. 22.25 Program na dzień nast. 22.30—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice. 15.45 „Mile złego początku lecz koniec żaloszny“ — czyli historia smutna lecz prawdziwa — (p. Helena Reutti). 19.30 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję bieżącą słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyrektor Programów Polskiego Radja Katowice — Stefan Tymieniecki.

Kraków. 19.40—19.55 Odczyt p. t.: „Krwawe dni w bram Warszawy (w rocznicę Cudu nad Wisłą), wygl. p. Stanisław Kaszycki.

Wilno. 12.05—13.10 Muzyka lekka (płyty). 18.15—18.30 „Ponurość współczesnej powieści francuskiej“ — odcz. wygl. Józef Witlin.

Lwów. 16.20 Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. Ady Artzi-Jampolskiej. 17.35 „Polowanie błotne w lecie“, wygl. red. Rudolf Wacek. Transm. na wszystkie stacje P. R.

Strassburg. 20.30 „Monsieur Beanceur“, opt. romantyczna w 3 akt. muz. Messenger.

Stuttgart. 21.45 Piosenki angielskie odśpiewa p. Anne Wood z Londynu.

Bukareszt. 22.15 Solo fortep. p. Cotrus. Frankfurt. 21.45 Angielskie pieśni XVI i XVII w.

Wiedeń. 21.00 Transmisja z dworu starej rezydencji biskupiej w Salcburgu. 10 Serenady orkiestra pod dyr. Bernarda Baumgartner w wyk. wied. Filharm.

Wiadomości z powiatu.

ZIELEŃ.

Zabawa Kółka Rolniczego. W ubiegłą niedzielę odbyła się zabawa letnia Kółka Rolniczego w ogrodzie i na sali p. Sroki. Zabawa rozpoczęła się po południu koncertem w ogrodzie, podczas którego goście zabawiali się strzelaniem do tarczy o nagrody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na sali. Udział gości, tak miejscowych jak i z okolicy, był dość liczny, zwłaszcza wieczorem. Zabawa udała się pod każdym względem i pozostawi u uczestników na pewno miłe wspomnienie.

Zebranie Kółka Roln. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Zieleniu

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 8., o godz. 16-tej w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

MAŁE RADOWISKA.

Zabawa ogrodowa. Kółko Rolnicze w Małych Radowiskach urządza w przyszłą niedzielę, dnia 30 bm., wielką zabawę, połączoną z koncertem, w ogrodzie p. Szymańskiego. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna na sali.

SKĄPS, p. Golub.

Ostatnio skradli złodzieje z zagrody p. M. Templina w Skąpsku jednego wieprzka i 25 kur. Powstała śruta oceniana się na przeszło 200 złotych. Policja wdrożyła śledztwo.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Sobota: Ścieżce św. Jana.
Niedziela: Filipa B.
Poniedziałek: Bartłomieja.

© **Dyżur lekarski.** W niedzielę dn. 30 bm. udzielać będzie pomocy lekarskiej członkom Powiatowej Kasy Chorych w wypadkach nagłych p. dr. Kawdruchów I. grupy.

© **Kino „Dwór Wąbrzeski“** wyświetlać będzie od soboty dnia 29 do poniedziałku dnia 31 bm. wielki dramat miłosny p. t. „Gra namiętości“.

W niedzielę 2 seanse: o godz. 17-tej i 20.45.

Następny program wspaniały film „Hadzi - Murat“ (Biały szatan), osnuty na tle znanej powieści Lwa Tołstoj.

© **Kino „Słońce“** wyświetla dziś po raz ostatni film wojenny „Cztery pióra“. Seans dla dzieci o godz. 5-tej po południu.

W sobotę i niedzielę podwójny program: I. „Grzeszna kobieta“ z Billie Dowe i A. Kowel w rol. gl. i II. „Tygrysyca“ z słynnym psem Rin-Tin-Tin'em.

© **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W sobotę dnia 29 bm. odbędzie się o godzinie 18-tej na sali posiedzeń w ratuszu publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajduje się 9 punktów, m. in. sprawy Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, statutu szkoły dokształcającej i dwa wnioski, dotyczące sytuacji finansowej miasta.

© **Bilety peronowe podróżują.** W Ministerstwie Komunikacji rozważana jest sprawa podwyżki cen biletów peronowych z dotychczas obowiązującej ceny 20 gr. do 25 groszy. Podwyżka ta ma być wprowadzona w życie już w najbliższym czasie.

Widocznie ludzie w Polsce dotąd za dużo kupują biletów peronowych.

Zatem celem zamierzonej podwyżki będzie pewnie odwyzczenie ludzi od tego „luksusu“.

© **„Radosna“ twórczość.** Prasa miejscowa zwróciła ostatnio uwagę, że „Głos Wąbrzeski“ z dnia 25 sierpnia ogłasza w jednym numerze 29 przetargów i licytacji przymusowych, wyznaczonych przez komorników sądowych z Wąbrzeźna, Golubia i Kowalewa.

Wszystko — za podatki.

W ten sposób dowiaduje się szerszy ogół społeczeństwa, jak to błogo i „radosnie“ się wiedzie za rządów sanacji obywatelom - podatnikom w naszym powiecie z jednej strony, licytowanym przez komorników, a wydawnictwu sanacyjnego „Głosu Wąbrzeskiego“, który na ogłoszeniach tych licytacji grubo zarabia, z drugiej.

Zaiste „radosna“ i typowo sanacyjna twórczość!

© Zebranie Właśc. Nieruchomości.

W środę dnia 26. bm. odbyło się o godzinie 20-tej zebranie miesięczne Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w hotelu „Pod białym orłem“. Zebranie zagałę w obecności dość licznie zebranych członków przewodniczący p. Grajewski. Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania zapoznano się z komunikatem Centrali Okręgowej o uchwalonym przez Radę Ministrów projekcie ustawy o Funduszu Budowlanym. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw temu projektowi, którą postanowiono przesyłać do prezydium Rady Ministrów, do Ministerstwa Robót Publicznych, marszałków izb ustawodawczych i do p. posła Osady, przedstawiciela Zw. Właśc. Nieruchom. w Sejmie. Dalej omawiano sprawę obwieszczenia Magi stratu o wykazach najmu, sprawy komarnarskie i liczników za wodę. Ostatnia sprawa ma być załatwiona na jednym z przyszłych posiedzeń Rady Miejskiej. Zebranie zakończyło się o godz. 22.15.

Przed uroczystościami „Sokoła“ Wąbrzeskiego.

© **Baczność sokolli!** W piątek dnia 28 bm. o godzinie 20-tej nadzwyczajne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ w lokalu druha J. Kaczyńskiego (hotel „Dwór Wąbrzeski“). Ze względu na to, że omawiane będą szczegóły obchodu 35-lecia gniazda, obecność wszystkich druhen i druhow, ćwiczących i niećwiczących, konieczna.

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12 w południe zbiórka **wszystkich członków „Sokoła“** do wspólnej pamiątkowej fotografii na boisku przy sokolni. Orkiestra stawi się w mundurach i z instrumentami. Członkowie, posiadający mundury sokole i czapki, winni przybyć umundurowani.

Czolem! Prezes.

© **Zawody lekkoatletyczne** o mistrzostwo gniazda wąbrzeskiego „Sokoła“ odbędą się w przyszłą niedzielę, dn. 30 bm. na boisku przy sokolni (ul. Przemysłowa). Do zawodów staje 52 druhow i druhen, którzy walczyć będą o pierwszeństwo w trzech grupach.

Pierwsza grupa: Dziesięciobój dla druhow powyżej lat 18 (biegi na 100, 200, 400 i 1500 m, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą, skoki).

Druga grupa: Pięciobój dla druhow poniżej 18 lat (bieg 200 m, rzuty oszczepem i granatem, skoki).

Trzecia grupa: Trójbój dla druhen (bieg 80 m, rzut dyskiem, skok wzwyż oraz 2 boje jednostkowe — skok wdal, rzut kulą).

Tak druhow jak i druhowie intensywnie i z wielkim zapalem uprawiają trening, aby z walk tych wyjść zwycięsko. Mierzyć się będą równi z równym, dlatego nie można dziś przewidzieć, kto zwycięży i zdobędzie tytuł mistrza gniazda. Pokażą to wyniki zawodów w dn. 30 bm.

© **Program zawodów lekkoatletycznych** o mistrzostwo gniazda „Sokoła“ w Wąbrzeźnie:

I. Piątek, dn. 28. 8. 31.

godz. 18.00 zbiórka zawodników w sokolni (ul. Przemysłowa);
godz. 18.20 — start na 1500 m. dla zawodników I. grupy.

II. Sobota, dn. 29. 8. 31.

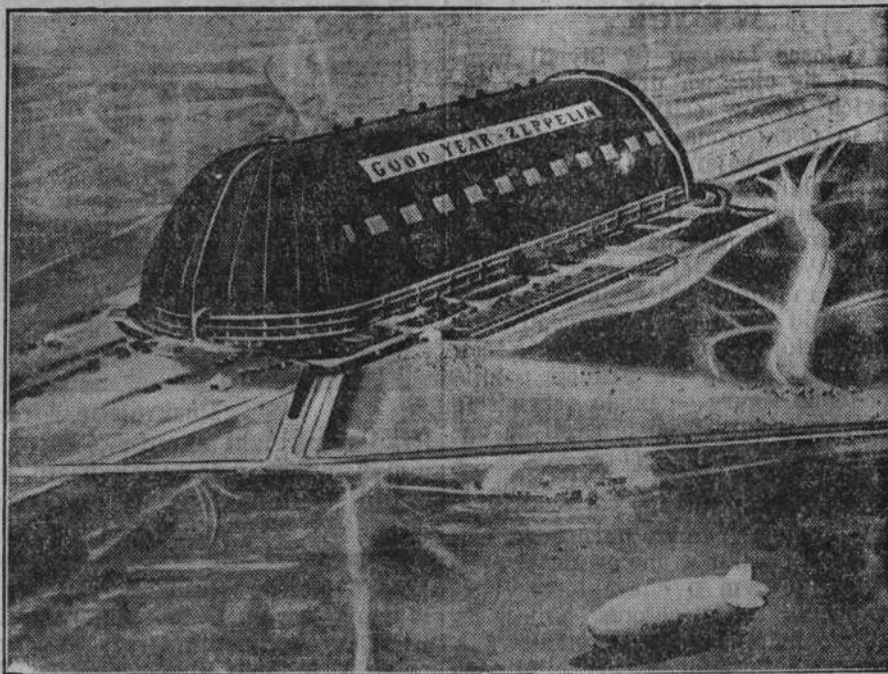
godz. 18 — zbiórka zawodników w sokolni;
godz. 18.20 — start na 400 m. dla druhow I. grupy.

© **Za tydzień już** zaroją się ulice miasta naszego oddziałami dziarskich sokolic, zastępami karnych sokolów, którzy przyłecą na zlot do Wąbrzeźna z okazji 35-lecia istnienia tu gniazda. Miasto nasze powita przybyłych z całego okręgu sokolów i sokolice szczerem i gorącym sercem, a niewątpliwie w odświętnej przywidzie szatę na powitanie błękitnego Wodza, generała Józefa Hallera, który na osobiste zaproszenie druha prezesa gniazda Czarnoty - Bojarskiego zapowiedział przybycie swoje na uroczystości sokole do naszego miasta, o ile tylko ważne prace panu generalowi na to pozwolą. Zatem niedziela, dn. 6 września będzie nie tylko uroczystym dniem sokolim, ale przede wszystkim dniem wielkiego święta narodowego dla całego naszego miasta i dla wszystkich jego mieszkańców.

godz. 6.45 — zbiórka wszystkich zawodników w sokolni;

godz. 7.00 — start do biegu na 100 m. druhow I. grupy; start do biegu na 80 m. druhen; start do biegu na 200 m. druhow II. grupy; start do biegu na 200 m. druhow I. grupy;

godz. 8.00 — rzut oszczepem druhow I. grupy; rzut oszczepem druhow II. grupy; rzut dyskiem druhen; rzut dyskiem druhow I. grupy; rzut granatem druhow II. grupy.



Największa hala balonowa.

W Akron w St. Zjednoczonych zbudowano największą na świecie halę balonową. Służy ona za pomieszczenie dla największego sterowca, który rozpoczął już swe loty próbne.

Od godz. 10-tej do 14-tej przerwa w zawodach.

Godz. 14.30 — skok wzwyż druhow I. grupy; rzut kulą druhen; skok wzwyż drusów II. grupy; skok wzwyż druhen; rzut kulą druhow I. grupy; skokw dal druhow I. grupy; skok w dal druhen; skok w dal druhow II. grupy; skok o tyczce druhow.

Godz. 18.20 — zakończenie zawodów.

W czasie zawodów przygrywać będzie na boisku orkiestra sokola pod dyr. kapelm. druha Wróblewskiego. — Nagrody i dyplomy zostaną wręczone zwycięzcom podczas obchodu jubileuszu gniazda dnia 6. września br.

Wydział techniczny Tow. Gimn. „Sokół“ w Wąbrzeźnie.

Burmistrz urzęduje w więzieniu.

Burmistrz miasta Newburyport, w stanie Massachusetts, Gillis, już od kilku lat prowadził walkę z władzami stanu o stację benzynową dla samochodów, którą założył sobie bez pozwolenia tych władz. Skazany zaś na grzywnę, poprzysiął, że jeżeli obrany będzie burmistrzem swego miasta rodzinnego, to pozwoli każdemu obywatelowi tego miasta zakładać stacje benzynowe, nie pytając o pozwolenie władz stanowych.

I rzeczywiście, obrano Gillisa burmistrzem Newburyportu, a nowy zwierzchnik miasta dotrzymał danego słowa. Władze jednak stanowe postanowiły nie uszanować godności burmistrzowskiej Gillisa i wytoczyły mu sprawę sądową, sąd zaś skazał krnąbrnego burmistrza nie tylko ponownie na grzywnę, ale także na więzienie dwumiesięczne.

Osiadł więc mr. Gillis za kratkami, ale władze więzienne uwzględniły jego godność o tyle, że pozwoliły mu przyjmować w swej celi radców miejskich, oraz korzystać z telefonu więziennego dla załatwiania spraw miejskich.

Prawdziwie po amerykańsku.

Francja coraz częściej odznacza biskupów.

Wśród ostatnio promowanych oficerów Legii honorowej figuruje nazwisko Msgr'a Baudrillart ze skromnym dodatkiem „membre de l'Academie francaise et homme de lettre“ — członek Akademii francuskiej i literat. Witając z całą radością tę dobrze zasłużoną promocję wysokiego dostojnika Kościoła i wybitnego uczonego, generał de Castelnau nie może powstrzymać się w artykule, ogłoszonym w „L'Echo de Paris“, od słusznej uwagi, że z niewiadomych bliżej względów pominięto ważne i należne Msgr'owi Baudrillart tytuły arcybiskupa Melitona i rektora Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Msgr. Alfred Baudrillart urodził się w r. 1859. Wybitny historyk, świetny pisarz i mówca, był profesorem uniwersytetu, powołany był na członka Akademii francuskiej w r. 1919 na miejsce Alberta de Mun. Sakrę biskupią otrzymał w r. 1921. Obecnie jest rektorem jednej z najważniejszych wyższych szkół katolickich: Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Przeciw represjom prasowym.

Madryt, PAT. — Deputowani baskijski oraz agrarjusze złożyli w prezydium Izby wniosek, domagający się, aby kortezy stwierdziły uroczystie, że dopóki konstytucja i ustawa prasowa nie zostaną uchwalone, nie wolno stosować wobec dzienników innych represyj, jak te, które zostaną postanowione przez władze sądowe.

Powolna sprawiedliwość faszystowska.

Rzym, 26. 8. PAT. — Proces belgijskiego profesora Moulin, którego aresztowanie w kwietniu przez władze włoskie wywołało szereg wrogich manifestacji studentów belgijskich, rozpoczęło się przed specjalnym trybunałem dnia 1-go września br.

HUMOR



— Jak długo byłaś z nim zaręczona?

— Nie wiem; zegarek mój właśnie stał... („Karikaturen“).

Zakład.

Pani Hela jest wielką miłośniczką zapasów, zwłaszcza Sztekkera.

Założyłam się z mężem o najbliższą walkę Sztekkera w stosunku 1:10!

— Jak to w stosunku 1:10?

— Bardzo prosto: jeśli Sztekker zwycięży wygram 100 zł., a jeśli przegra wygram tylko 10 zł.!

Praktyczny.

— Więc nie pisujesz już wierszy do gazety?

— Nie. To jest właściwie pisując jeszcze wiersze, ale sprawilem sobie do nich własny kosz.



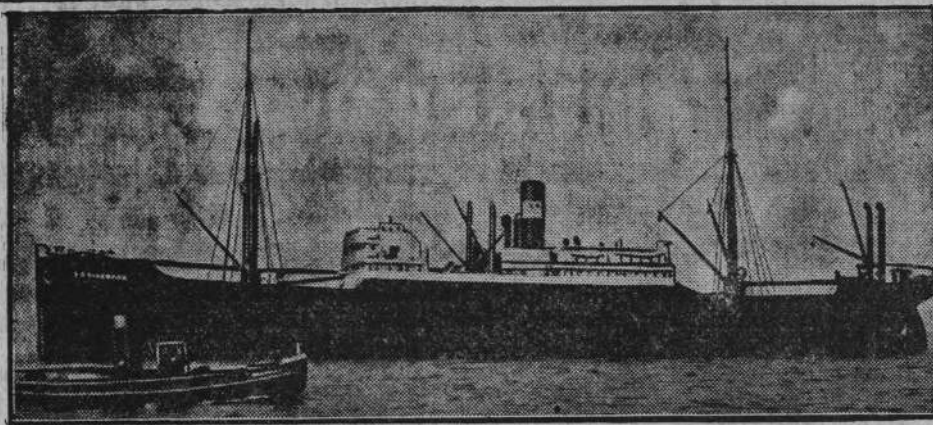
— Dlaczego stajesz zawsze w oknie kiedy śpiewam?

— Żebv ludzie nie myśleli, że cię biję. („Matin“).

Pogański zwyczaj celtycki w Styrii.

W wiosce Lungau (w Styrii) przechowała się ciekawa uroczystość z pogańskich czasów celtyckich. Uroczystość ta obchodzona jest od wieków. W przedchrześcijańskich czasach celtyccy kapłani zwykli byli budować co lat pięć olbrzymią figurę splecioną z suchej kóziny i przeznaczoną na ofiarę bogom. Wnętrze tej figury było wypełnione ludźmi i zwierzętami, wybranymi wśród wielu i oczekującymi całopalenia, które następowało w końcu lata. Dziś jeszcze we Francji palone są podobne figury — puste oczywiście — podczas uroczystości procesji na pamiątkę zwycięstwa chrześcijaństwa nad temi pogańskimi praktykami.

Otóż obyczaj ludowy utrwalił w Styrii (Austria) pamięć okrutnego, celtyckiego obrządku w malowniczym pochodzie ulicznym o charakterze karnewałowym. Silny chłopak obnosi po wsi skleconą z drzewa i pomalowaną jaskrawymi farbami postać biblijnego Samsona w greckiej zbroi, mierząca



Rozbrojone Niemcy dostarczają broni.

Rząd nankijski skonfiskował niedawno niemiecki statek „R. C. Rickmers“, wiozący ładunek broni, amunicji i samolotów dla powstańców rządu kantonńskiego. W związku z tem w Chinach ogłoszono bojkot towarów niemieckich.

koło 6 metrów wysokości. Głowa olbrzymia jest ruchoma. Samsonowi towarzyszy kompanja straży obywatelskiej w fantastycznych napoleońskich mundurach, oraz kapela, wygrywająca

marsza styryjskiego przed każdym gmachem publicznym. Pochód ten odbywa się na Boże Ciało lub w którąkolwiek sierpniową niedzielę.

Likwidacja związku „beżbożników“.

Wilno, 26. 8. PAT. — Z pogranicza donoszą, iż po dłuższej obserwacji udało się władzom bezpieczeństwa wpaść na trop i zlikwidować w Suchodowszczyźnie związek młodzieży komunistycznej - beżbożników. W związku z tem aresztowano 7 osób. Według uzyskanych informacji, związek założony został przez niejakiego Bazylego Kurniejewa, pochodzącego z Mińszczyzny, który, będąc na usługach mińskiego związku, rozpoczął antyreligijną propagandę na terenie pogranicznych wsi.

Wydawca

„Gazeta Wąbrzeska“ Sp. z ogr. odp.

Redaktor odpowiedzialny:
Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Górna 3
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A.
w Toruniu.

Pierwsze najnowocześniejsze
kino dźwiękowe

SŁOŃCE

właściciel Fr. Szymański.

Dzisiaj w piątek po raz ostatni

„Cztery Pióra“

Dla dzieci i młodzieży o godz. 5, dla dorosłych o 8⁴⁵.
W sobotę o 8⁴⁵, w niedzielę o 4, 6¹⁵ i o 8⁴⁵ wyświetlamy
2 wielkie dzieła sztuki kinematograficznej p. t.

„GRZESZNA KOBIETA“

w rol. gł. B. Dove i A. Covel.

II.

„T-Y-G-R-Y-S-I-C-A“

z L. Waleg, H. B. Wagner oraz pies „Rin-Tin-Tin“
film muzyczno-śpiewny.

Następny program:

„Pieśń żywiołów“.

KINO DWÓR WĄBRZESKI

właśc.: Jan Kaczyński.

W sobotę, d. 29, w niedzielę, d. 30 i poniedziałek, d. 31 sierpnia
wielki dramat miłosny

„GRA NAMIĘTNOŚCI“

Tragedja kobiety, poświęcającej się dla ukochanego mężczyzny.
Symfonia zmysłów i instynktów
pierwotnych.

Początek o godz. 8,45, w niedzielę i święta o godz. 5-tej i 8,45
ilustracja muzyczna, ściśle dostosowana do obrazu.

Następny program.

„HADZI MURAT“

czyli „Biały szatan“

według słynnego dzieła Lwa Tołstoja. W rol. gł.:
LIL DAGOVER i BETTY AMMAN.

Singer UWAGA Singer
Bezpłatny kurs

szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju urzędza: amerykańska spółka akcyjna

Singer

Sewing Machine Company
od dnia 24. VIII. do 5. IX. b. r.

w Wąbrzeźnie przy ul. Hallera 9.

Blizszych wiadomości udziela

Kazimierz Gulda

w Wąbrzeźnie ul. Hallera 4.

Maszyny do szycia

wszelkiego rodzaju, części do maszyn, igły, nici, oliwę, etc. poleca na warunk najdogodniejszych

Singer

Sewing Machine Company

Kazimierz Gulda

Wąbrzeźno ul. Hallera 4.

Przyjmuje się naprawy wszelk. maszyn do szycia

Kupuje butelki

1 ltr., 1/2 ltr., 1/4 ltr.

Drogerja pod Koroną

wł.

Kucjan Leśniewicz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 28 sierpnia br. o

godz. 3-ciej po poł. sprze-

dawać będą w drodze

przetargu przymusowego

najwięcej dającym za

gotówkę u p. Antoniego

Snopka w Przydworzu:

5 morgów żyta na pniu.

Główniczewski, komornik

sądowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 29 sier-

pnia br. o godz. 15-tej

sprzedawać będą w dro-

dze egzekucji w Orze-

chówku przed oberżą p.

Magnuszewskiego naj-

więcej dającym za go-

tówkę: radjoparat 3-

lampkowy. Rogowski,

komornik sądowy Ko-

walewo.

Licytacja przymusowa.

Dnia 31 sierpnia br. o

godz. 11-tej sprzedawać

będą najwięcej dające-

mu za gotówkę u p. Hen-

ryka Klausmeiera w

Kaldunku: zbiór z około

8 i pół morga żyta, 1 du-

beltówkę, 1 magiel, 1 ma-

ciore, 1 knura i 1 ciela-

ka. (—) Litwin, komor-

nik sądowy w Golubiu.

Licytacja dobrowolna.

Dnia 31 sierpnia br. o

godz. 14 sprzedawać bę-

dą najwięcej dającym za

gotówkę u p. Pawła

Szymańskiego w Skę-

sku: 1 wialne, zbiór z

około 20 morgów psze-

nicy, zbiór z około 20

morgów peluski z ow-

sem, zbiór z około 18

morg. mieszanki (groch

z owsem, gorczyca itd.)

(—) Litwin, kom. sąd. w

Golubiu.

LEMIESZE

i odkładnie stalowe oraz części do pługów wszelkiego
rodzaju. Sprężyny i części do kultywatorów, części do
siewników. Siewniki ocynkowane do siania nawozów.
Widły do kartofli i do buraków. Kopacze i noże do bura-
ków. Parniki ocynkowane i żelazne do kartofli. Noże i
łyżeczki do siekaczy buraków, pasy zapędowe w
najlepszym gatunku oraz wszelkie artykuły techniczne

na sezon jesienny poleca

najstarszy skład żelaza na miejscu

Fr. Balcerski

Telefon 27

Rynek 13

Telefon 27

Naboje, broń i wszelkie artykuły myśliwskie przedniej jakości.

Ogłoszenie.

Prawomocnymi uchwałami zgromadzeń członków
„Agrarji“ spółdz. z o. o. w Wąbrzeźnie
z dnia 26-go lipca 1931 r.

ustanowiono pana Maksymiljana Wagnera z Wąbrzeźna,
ul. M. J. Piłsudskiego 61-62 likwidatorem podpisanej

spółdzielni w miejsce adwokata Marjana Czapickiego.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli podpi-

sanej spółdzielni do wniesienia wierzytelności swoich

wprost do rąk nowoustanowionego likwidatora celem

przyspieszenia likwidacji.

Michał Erdmann.

OSTRZEGAM

przed zdyskontowaniem weksli na ogólną sumę 4,000 zł
(4 x 1000 zł) pp. Marji i Piotrowi Madejom z Ostrowa
pow. Wąbrzeźno, gdyż weksle te według umowy są pla-
tne w roku 1934 i obecnie nie będą ich wykupywał.

Helena i Jan Piłat.

Ostrowo pow. Wąbrzeźno.

Obwieszczenie.

Zaczepony publicznie oświadczam, iż jestem
prawomocnym likwidatorem podpisanej spół-
dzielni i że posiadam księgi handlowe prawnie
i legalnie.

Wobec grubszych nadużyć i swawolnego
szafowania groszem ze szkodą dla wierzycieli
„Agrarji“, a zwłaszcza w okresie załamania się
firmy Dahmer, wzywam niniejszem:

1. Wierzycieli do wniesienia swoich roszczeń
do rąk moich.

2. Dłużników do wpłacania zobowiązań swych
do Komunalnej Kasy Oszczędności Po-

wiatu Wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie na konto
podpisanej spółdzielni.

Zarządy wydziału wierzycieli niezawikłanych
w powyższe nadużycia upadłej firmy Konrad

Dahmer przeciwko mnie są bezpodstawne i znajdują
epilog swój w sądzie, a ja sam pragnę decyzji
sądowej, którą mi grożono.

Wąbrzeźno, dnia 22 sierpnia 1931 r.

Spółdz. Rol.-Handl. z ogr. odp. „AGRARJA“
w likwidacji

M. Wagner, likwidator
Wąbrzeźno, ul. M. J. Piłsudskiego 61/2

Prosimy pamiętać o odnowieniu prenumeraty na miesiąc wrzesień!

Poniżej podajemy dwa formularze do zamówień „Gazety Wąbrzeskiej“. Formularz prosimy wypełnić
wyciąć z gazety, oddać listowemu lub wrzucić w kasetkę pocztową; na drugi dzień zgłosi listowy po pie-
niądze. Drugi formularz prosimy oddać sąsiadowi i zachęcić go do zaabonowania naszego pisma.

Zamawiam niniejszem pismo

„Gazetę Wąbrzeską“ na miesiąc wrzesień 1931 r.

i proszę pobrać ode mnie przez listowego przedpłatę
miesięczną 1,70 zł

dnia 1931 r.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {

Zamawiam niniejszem pismo

„Gazetę Wąbrzeską“ na miesiąc wrzesień 1931.

i proszę pobrać ode mnie przez listowego przedpłatę
miesięczną 1,70 zł

dnia 1931 r.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {

Pokój

umeblowany z centralnym
ogrzewaniem do wynajęcia.

Ul. Wolności nr. 7.

Pokój umeblowany

dla ucznia gimn. do wynaj-
ęcia. Wiadom. w admin.

„Gazety Wąbrzeskiej“.